



Sygn. akt II CSKP 879/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa E. M.

przeciwko Województwu Podlaskiemu - Zarządowi Województwa Podlaskiego
w Białymstoku

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 14 września 2022 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z dnia 8 lipca 2020 r., sygn. akt I ACa 409/19,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego Województwa Podlaskiego w Białymstoku na rzecz powoda E. M. kwotę 399 048,70 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 371 600,26 zł od dnia 28 listopada 2017 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 27 448,44 zł od dnia 31 lipca 2018 r. do dnia zapłaty.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w 2012 r. powód brał udział w postępowaniu konkursowym na stanowisko dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w S. (dalej: „SPZOZ w S.”). Podczas posiedzenia komisji konkursowej w dniu 5 listopada 2012 r. przeprowadzono indywidualne rozmowy z sześcioma kandydatami, po czym przystąpiono do głosowania, w wyniku którego bezwzględną większość głosów uzyskał powód. W piśmie z dnia 25 marca 2013 r. powód zwrócił się do pozwanego z prośbą o ponowne rozpatrzenie wniosku komisji konkursowej i niezwłoczne podjęcie decyzji o powołaniu go na stanowisko dyrektora SPZOZ w S.

Uchwałą Zarządu Województwa Podlaskiego z dnia 30 kwietnia 2013 r. stwierdzono nieważność postępowania konkursowego na stanowisko dyrektora SPZOZ w S. ze względu na zaistnienie okoliczności wskazujących na powiązania faktyczne przewodniczącego komisji konkursowej z osobą przystępującą do konkursu, które budzą uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności.

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2016 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku stwierdził nieważność tej uchwały, zaś wyrokiem z dnia 11 października 2017 r. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną Zarządu Województwa Podlaskiego.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że konsekwencją prawomocnego stwierdzenia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny nieważności uchwały z dnia 30 kwietnia 2013 r. Zarządu Województwa Podlaskiego w sprawie stwierdzenia nieważności postępowania konkursowego na stanowisko dyrektora SPZOZ w S., jest ważność wyboru powoda na to stanowisko, a art. 170 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi wyklucza badanie zasadności tej uchwały. Przytaczając treść art. 49 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (jedn. tekst: Dz. U. z 2022 r., poz. 633; dalej: „u.d.l.”) Sąd pierwszej instancji wskazał, że przepis ten został sformułowany kategorycznie i stanowi dla osoby wybranej w drodze konkursu podstawę żądania złożenia oświadczenia woli o nawiązaniu stosunku pracy. Podjęcie przez Zarząd Województwa Podlaskiego nieważnej uchwały o stwierdzeniu nieważności postępowania konkursowego uniemożliwiło powodowi skuteczne dochodzenie

nawiązania z nim stosunku pracy i w efekcie pozbawiło go dochodów przysługujących na stanowisku dyrektora SPZOZ w S.. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o tym, że wynagrodzenie powoda odbiegałoby od wynagrodzenia obecnie urzędującego dyrektora SPZOZ. w S., a ponadto podnoszona przez pozwanego okoliczność, iż część dyrektorów zakładów opieki zdrowotnej wybranych w postępowaniach konkursowych, została odwołana z funkcji jeszcze przed upływem kadencji nie stanowi wystarczającej podstawy do zmniejszenia odszkodowania należnego powodowi, zwłaszcza że pozwany nie przedstawił żadnych argumentów, na podstawie których można by przyjąć, że kadencja zostałaby skrócona.

W wyniku apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu za obie instancje. Sąd drugiej instancji zgodził się z Sądem pierwszej instancji, że art. 49 ust. 6 u.d.l. jest podstawą do konstruowania roszczenia o nawiązanie stosunku pracy. W związku z czym podmiot przeprowadzający postępowanie konkursowe miał obowiązek nawiązać stosunek pracy z kandydatem bądź zawrzeć z nim umowę cywilnoprawną. Stosownie do art. 46 ust. 3 u.d.l. nawiązanie stosunku pracy z kierownikiem podmiotów leczniczych może też nastąpić na podstawie powołania. Ustawodawca nie narzuca więc tej podstawy zatrudnienia, lecz umożliwia skorzystanie z niej jako alternatywy w stosunku do umowy o pracę oraz umowy prawa cywilnego. Decyzję o nawiązaniu stosunku pracy w drodze powołania podejmuje podmiot ogłaszający konkurs.

Sąd drugiej instancji po analizie dokumentacji przedstawionej przez pozwanego w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji stwierdził, że pozwany wykazał w sposób nie budzący wątpliwości, iż wszystkich dyrektorów SPZOZ w S. zatrudniał na podstawie powołania, a zatem istnieje prawdopodobieństwo graniczące z pewnością, że również i powód zostałby zatrudniony na podstawie powołania. Ta forma nawiązania stosunku pracy pozostawia większą, niż umowa o pracę, swobodę działania podmiotowi zatrudniającemu. Poza tym pozwany wykazał, że osoby powołane na stanowiska kierownicze były odwoływane przed upływem 6 - letniej kadencji.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego, że nawet gdyby powołano powoda na stanowisko dyrektora SPZOZ w S., w celu zadośćuczynienia wymogom ustawy o działalności leczniczej, to i tak zostałby natychmiast odwołany, a to wobec uzyskania przez pozwanego wiedzy o toczącym się przeciwko powodowi postępowaniu karnym, Sąd Apelacyjny po uzupełnieniu postępowania dowodowego i przeprowadzeniu dowodu z treści wyroku z dnia 29 października 2015 r. oraz jego uzasadnienia w sprawie II K 510/14 Sądu Rejonowego w Suwałkach i na jego podstawie ustalił, że przeciwko powodowi skierowano akt oskarżenia, w którym zarzucono mu oszustwo ubezpieczeniowe z art. 205 § 1 d.k.k., a wskazanym wyrokiem Sąd Rejonowy umorzył postępowanie karne przeciwko powodowi, a to wobec przedawnienia karalności czynu.

W takim stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnioną obronę pozwanego, że w związku z powzięciem informacji o toczącym się postępowaniu karnym przeciwko powodowi, dotyczącym przestępstwa oszustwa, mógł utracić zaufanie do osoby mającej piastować stanowisko dyrektora SPZOZ w S., które niewątpliwie wiąże się z odpowiedzialnością za zarządzanie publicznymi pieniędzmi. Takie obawy znalazły potwierdzenie w zeznaniach wszystkich świadków. Dlatego też, mimo iż uchwała w sprawie stwierdzenia nieważności postępowania konkursowego na stanowisko dyrektora SPZOZ w S. została ostatecznie uchylona, czyli podane w niej motywy uzasadniające odmowę nawiązania stosunku pracy, nie mogą być uznane za usprawiedliwione, to jednak istnieje duże prawdopodobieństwo, że gdyby nawet powołano powoda na to stanowisko, zostałby natychmiast odwołany, z uwagi na toczącą się sprawę karną, w której miał status podejrzanego, a następnie oskarżonego. Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że ujawnienie faktu prowadzenia postępowania karnego przeciwko powodowi nie mieściło się w zamkniętym katalogu formalnych przyczyn unieważnienia postępowania konkursowego, o których mowa w § 8 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 lutego 2012 r. w sprawie sposobu przeprowadzania konkursu na niektóre stanowiska kierownicze w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą (Dz. U. z 2012 r., poz. 182; dalej: „rozporządzenie z dnia 6 lutego 2012 r.”).

Sąd Apelacyjny powołał przepisy kodeksu pracy regulujące zasady odwoływania pracowników zatrudnionych na podstawie powołania (art. 70) oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego, w świetle których stosunek pracy na podstawie powołania może być rozwiązany w każdej chwili w wyniku odwołania, które nie jest poddane rygorom w zakresie uzasadnienia. Również powołanie na stanowisko na czas określony, w drodze konkursu, nie stabilizuje zatrudnienia do upływu końcowego terminu powołania. Odwołanie takie nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego (art. 8 k.p.), jeżeli pracodawca nie działał w złej wierze lub w celu szkodzenia pracownika.

W konsekwencji Sąd drugiej instancji przyjął jako podstawę reformatoryjnego wyroku niewykazanie przez powoda m.in. związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zachowaniem pozwanego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

W skardze kasacyjnej powód zaskarżając wyrok Sądu drugiej instancji w całości wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego uchylenie i uwzględnienie powództwa. Zarzucił: 1) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 236 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. oraz art. 391 k.p.c. oraz art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 i art. 176 Konstytucji RP przez przeprowadzenie przez Sąd drugiej instancji z urzędu postępowania dowodowego bez wydania postanowienia o dopuszczeniu dowodu i w konsekwencji uzupełnienie postępowania dowodowego, a następnie oparcie rozstrzygnięcia o przeprowadzony z urzędu, już w toku postępowania apelacyjnego, dowód w postaci treści wyroku i uzasadnienia w sprawie II K 510/14, wydanego przez Sąd Rejonowy w S., mimo, iż żadna ze stron nie wnosiła o przeprowadzenie ww. dowodu, zaś pozwany w apelacji w żadnym z jej zarzutów ani w żadnej części jej uzasadnienia nie wskazywał, iż postępowanie karne prowadzone przeciwko powodowi należy rozpatrywać w kategorii tzw. przyczyny rezerwowej wskazującej na brak adekwatnego związku przyczynowego między szkodą jakiej naprawienia dochodził a bezprawnym niepowołaniem go na stanowisko dyrektora SPZOZ w S.; 2) prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 i 2 w zw. z art. 6 k.c., art. 417 i art. 417¹ k.c. w zw. z art. 49 ust. 6 u.d.l. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na odwołaniu się do przyczyny rezerwowej (*causa superveniens*) wyłączającej odpowiedzialność za szkodę i w konsekwencji bezpodstawne

przyjęcie, że w sprawie nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy bezprawną odmową powołania powoda na stanowisko dyrektora SPZOZ w S.,

a jego szkodą w postaci utraconych dochodów z tego tytułu, ponieważ pozwany wykazał, że nawet gdyby powołano powoda na ww. stanowisko, w celu zadośćuczynienia wymogom ustawy o działalności leczniczej, to i tak zostałby natychmiast odwołany, wobec uzyskania wiedzy przez pozwanego o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu karnym, które następnie zostało w stosunku do niego prawomocnie umorzone.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W obowiązującym modelu apelacji pełnej rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się jedynie do samego aktu kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia, ale obejmuje także powinność merytorycznego rozpoznania sprawy. Celem postępowania apelacyjnego jest bowiem ponowne i wszechstronne merytoryczne rozpoznanie sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CZ 10/17, nie publ.). O prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2013 r., III CSK 147/12, nie publ. oraz przywołane tam orzecznictwo).

W orzecznictwie ukształtował się pogląd, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd drugiej instancji powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia. Określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego. Ponadto sąd drugiej instancji w ramach ustalonego stanu faktycznego stosuje z urzędu prawo materialne i co najistotniejsze sąd odwoławczy jest związany jedynie zarzutami naruszenia prawa procesowego (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). W związku z tym, że sąd drugiej instancji nie jest związany zarzutami naruszenia prawa

materialnego powinien też rozpoznając apelację odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialno-prawne (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 401/14, nie publ., wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., II CSK 314/11, nie publ. oraz dnia 7 listopada 2013 r., V CSK 550/12, nie publ.).

Z kolei przepis art. 382 k.p.c. określa podstawę merytorycznego orzekania przez Sąd drugiej instancji, która obejmuje materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Uregulowanie to nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek dokonania ponownie własnych ustaleń, które mogą obejmować ustalenia sądu pierwszej instancji przyjęte za własne albo różnić się od tych już poczynionych, a następnie poddania ich ocenie pod kątem prawa materialnego. Sąd drugiej może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania orzeczenia co do istoty sprawy sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124).

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa procesowego trzeba mieć na uwadze, że skarżący powołując się na tego rodzaju uchybienia powinien zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. wykazać, że mogły one mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Okoliczność, że po zakończeniu konkursu na stanowisko dyrektora SPZOZ w S. członkowie komisji konkursowej i członkowie zarządu pozwanego uzyskali informację o toczącym się przeciwko powodowi postępowaniu karnym, była znana już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji i była przez pozwanego eksponowana w odpowiedzi na pozew, jako druga przyczyna, oprócz wskazanej w wadliwej uchwale Zarządu Województwa Podlaskiego z dnia 30 kwietnia 2013 r., która zadecydowała o nienawiązaniu z powodem stosunku pracy. W odpowiedzi na pozew, jak i w apelacji ta okoliczność stanowiła oparcie dla

zarzutu sprzeczności powództwa z art. 5 k.c. (k. 59, 102, 109). Co istotne, powód w piśmie z dnia 10 stycznia 2013 r. skierowanym do jednego z członków zarządu pozwanego (tj. w odpowiedzi na jego pismo z dnia 7 stycznia 2013 r.) przyznał, że toczy się przeciwko niemu postępowanie sądowe, w którym został oskarżony o popełnienie czynu opisanego w art. 205 § 1 d. k.k., ale czuje się niewinny i będzie dowodził swojej niewinności; powód podał też sygnaturę tej sprawy. Wskazał, że nie jest w stanie określić kiedy nastąpi rozstrzygnięcie, gdyż nie ma on wpływu na bieg tego postępowania. Jednocześnie poprosił o wstrzymanie się z każdą decyzją w jego sprawie, która rzutowałaby w sposób negatywny na rozstrzygnięcie konkursu na stanowisko dyrektora SPZOZ w S.. Zwrócił też uwagę na zainteresowanie mediów prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem sądowym (k. 75-76). W toku procesu powód wskazywał, że postępowanie karne trwało od 2006 r. (k. 81/2).

O fakcie toczącego się postępowania karnego przeciwko powodowi i powzięcia wiedzy o tym przez członków zarządu pozwanego, jak i członków komisji konkursowej, po zakończeniu konkursu na stanowisko dyrektora SPZOZ. w S., zeznawali też świadkowie (k. 85 i n.)

W związku z powyższym nie jest zasadny zarzut powoda, że Sąd odwoławczy prowadził z urzędu postępowanie dowodowe w tej materii. Na rozprawie w dniu 31 stycznia 2020 r. Sąd drugiej instancji postanowił zwrócić się do Sądu Okręgowego w Suwałkach o akta sprawy karnej, która toczyła się m.in. przeciwko powodowi (k. 124/2) oraz zarządził sporządzenie kserokopii konkretnych kart z tych akt obejmujących prawomocny wyrok z jego uzasadnieniem (k. 138, k. 145 i n.). Treść prawomocnego wyroku sądu karnego nie miała na celu potwierdzenia faktu prowadzenia przeciwko powodowi karnego postępowania sądowego w czasie ubiegania przez niego o stanowisko dyrektora SPZOZ w S., gdyż ta okoliczność wynikała z materiału dowodnego zaoferowanego przez pozwanego, ale służyła do weryfikacji twierdzeń powoda, że został uniewinniony (k. 81/2), a także do poczynienia ustaleń pod kątem oceny ewentualnych przesłanek uzasadniających odwołanie powoda, gdyby hipotetycznie został nawiązany z nim stosunku pracy na podstawie powołania, stosownie do wyników postępowania konkursowego i treści art. 49 ust. 6 u.d.l.

Dlatego też w kontekście normatywnych kryteriów oceny materiału dowodowego wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i judykacyjnej funkcji sądu odwoławczego wyznaczonej przepisami art. 378 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., a także przez wzgląd na art. 228 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., nie może być mowy o naruszeniu wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa procesowego.

Umorzenie postępowania karnego z powodu przedawnienia karalności zarzucanego czynu nie jest równoznaczne z uniewinnieniem. W postanowieniu z dnia 2 lipca 2002 r., IV KKN 264/99, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż postępowanie karne należy umorzyć w sytuacji, gdy nastąpiło przedawnienie karalności (art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.), ale tylko wtedy, gdy nie ma od razu podstaw do uniewinnienia oskarżonego z braku czynu lub z braku znamion czynu zabronionego albo braku winy, a ponadto gdy kwestie istnienia czynu, jego znamion i odpowiedzialności wymagałyby dalszego dowodzenia (por. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2002 r., V KKN 484/00).

Z art. 361 § 2 k.c. wynika, że zakres zobowiązania sprawcy do naprawienia szkody jest wyznaczony przez adekwatny związek przyczynowy, czyli sprawca odpowiada w granicach normalnych następstw działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). Normalnymi następstwami zdarzenia, z którego wynikła szkoda, są następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać i w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności, z reguły je wywołuje. Natomiast anormalne jest następstwo, gdy doszło do niego z powodu zdarzenia niezwyklego, nienormalnego, niemieszczącego się w granicach doświadczenia życiowego, na skutek nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, którego przeciętnie nie bierze się w rachubę. W granicach normalnego, zwykłego przebiegu zdarzeń odpowiedzialność za szkodę może powodować nie tylko przyczyna bezpośrednio ją wywołująca, lecz także dalsza, pośrednia, chyba że jej następstwa pozostają w tak luźnym związku przyczynowym, iż ich uwzględnienie wykraczałoby poza normalną prawidłowość zjawisk, ocenianą według doświadczenia życiowego i aktualnego stanu wiedzy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, nie publ.).

Związek przyczynowy należy pojmować jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego przyczyną ze zjawiskiem określonym jako skutek. Istnienie związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego jest determinowane okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy. Koncepcja adekwatnego związku przyczynowego przyjmuje, że następstwa normalne badanej przyczyny nie muszą stanowić jej skutków czasowo „bezpośrednich”, bowiem obowiązek odszkodowawczy powstaje zarówno w przypadku prostych powiązań kauzalnych, jak i bardziej złożonych, w których relacje kauzalne są wielocłonowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r., III CK 298/05, nie publ.).

Przyjmuje się, że legalne alternatywne zachowanie sprawcy występuje wówczas, gdy zostanie wykazane w sposób dostatecznie pewny, iż w wypadku niedopuszczenia się naruszeń ważących na braku legalności, czyli zgodności z prawem pierwotnego zachowania sprawcy zostałyby zrealizowane inne, zgodne z prawem, zachowanie sprawcy, które w swych konsekwencjach doprowadziłoby do takich samych lub mniejszych skutków jak pierwotne zachowanie sprawcy, gdyby było zgodne z prawem, co ma wpływ na istnienie szkody, ewentualnie na jej wysokość. Zdarzenie, które zostało pozbawione możliwości wystąpienia lub oddziaływania, wskutek rzeczywiście działającej przyczyny, jest określane w doktrynie jako przyczyna zapasowa albo rezerwowa (*causa superveniens*).

Początkowo w orzecznictwie przeważał pogląd, że sprawca szkody nie może skutecznie powoływać się na możliwość powiązania skutków szkody z przyczyną rezerwową (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1973 r., III PZP 26/73. OSNCP 1974, nr 5, poz. 84 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1974 r., II PR 61/74, OSPiKA 1974, nr 9, poz. 195 i z dnia 19 września 1997 r., III CKN 140/97, nie publ.). W późniejszych judykatach nastąpiła jednak zmiana, aczkolwiek stanowisko Sądu Najwyższego nie jest w tej materii jednolite. Część orzecznictwa stanowi kontynuację dotychczasowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2014 r., I CSK 419/13, nie publ.). W wyroku z dnia 14 października 2015 r., V CSK 708/14 (nie publ.), Sąd Najwyższy wskazał, że powołanie się na możliwość wyrządzenia analogicznego uszczerbku w wypadku, gdyby w miejsce wadliwej zapadła legalna decyzja, nie może być skuteczne, gdy rzeczywiste zachowanie sprawcy stanowiło naruszenie normy mającej zapobiegać

tego rodzaju zachowaniu i w ten sposób wyrządzonej szkodie. Wyłączona jest zatem dopuszczalność powołania się przez pozwanego na możliwość wyrządzenia poszkodowanemu takiej samej szkody innym własnym działaniem legalnym, którego nie przeprowadził, mimo braku ku temu przeszkód, uzyskując pożądaną wynik przez działanie bezprawne. Jednocześnie Sąd podkreślił, że chodzi o sytuację, w której bezprawne działanie sprawcy uwolniło sprawcę od przeprowadzenia sformalizowanego, uregulowanego odrębnymi przepisami, przewidującego dla poszkodowanego procesowe środki ochrony jego prawa.

Według innego kierunku orzeczniczego wydanie decyzji administracyjnej z naruszeniem prawa nie przesądza jeszcze o odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy. W takim przypadku decyzja nadzorczą stwierdzająca wydanie decyzji z naruszeniem prawa wiąże sąd cywilny wyłącznie w zakresie istnienia przesłanki bezprawnego zachowania sprawcy, ale nie decyduje o istnieniu adekwatnego związku przyczynowego między wadliwą decyzją a szkodą. W konsekwencji sąd powinien ustalić, czy szkoda powstałaby również, gdyby została wydana decyzja zgodna z prawem lub zaistniałoby inne zdarzenia, którego skutki byłyby równoważne z zaistniałym w wyniku wydania wadliwej decyzji stanem, z tym że musi zachodzić hipoteza granicząca z pewnością, że ta alternatywna decyzja lub zdarzenia miałyby miejsce (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2004 r., II CK 433/02, nie publ.). W ten nurt orzeczniczy wpisuje się także stanowisko wyrażone w tezie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2021 r., I CSKP 107/21 (nie publ.), w której wskazano, że punktem wyjścia dla oceny skuteczności powołania się przez sprawcę wadliwej decyzji na tzw. przyczynę rezerwową jest stan z chwili wydania tej decyzji w kontekście pewności wystąpienia zdarzenia, którego skutki byłyby równoważne ze stanem zaistniałym w wyniku wydania wadliwej decyzji.

Stan faktyczny sprawy pozwalał na skonstruowanie legalnego alternatywne zachowanie pozwanego polegającego na tym, że po dowiedzeniu się po przeprowadzeniu konkursu na stanowisko dyrektora SPZOZ w S., który wygrał powód, że przeciwko powodowi jest prowadzone postępowanie karne (w tym czasie akt oskarżenia został już skierowany do sądu karnego), w którym zarzucono mu popełnienie czynu zabronionego stypizowanego w art. 205 d.k.k., zaistniały

uzasadnione podstawy, gdyby w związku z wynikami tego konkursu i brzmieniem art. 49 ust. 6 u.d.l. został zatrudniony na tym stanowisku na podstawie powołania, do odwołania go. Należy bowiem zwrócić uwagę, że tuż po zakończeniu postępowania konkursowego, niezależnie od badania pozostawiania powoda i przewodniczącego w określonych stosunkach, które zostało zainicjowanie zawiadomieniem zarządu pozwanego przez CBA (k. 62), była też rozważana kwestia wpływu na możliwość nawiązania z powodem stosunku pracy ujawnionego w tym czasie faktu toczącego się przeciwko powodowi sądowego postępowania karnego.

Wprawdzie wobec treści wyroków sądów administracyjnych, które stwierdziły bezprawności uchwały zarządu pozwanego unieważniającej konkurs na stanowisko dyrektora SPZOZ w S. i mając na względzie kategoryczne brzmienie art. 49 ust. 6 u.d.l. nie ulega wątpliwości, że pozwany zobowiązany był nawiązać z powodem stosunek pracy albo zawrzeć umowę cywilnoprawną, jednakże ze względu na to, że nawiązanie stosunku pracy z powodem nastąpiłoby na podstawie powołania i w związku z ujawnieniem faktu toczącego się przeciwko powodowi postępowania karnego z zarzutem popełnienia czynu zabronionego z art. 205 d.k.k., pozwany byłby uprawniony do odwołania powoda. Oczywiście powód miałby prawo zakwestionować odwołanie do sądu pracy, ale zważywszy na podstawę nawiązania stosunku pracy (powołanie) i zasady jego rozwiązywania, nie mógłby się domagać przywrócenia go do pracy, natomiast szanse na uzyskanie jakiegokolwiek odszkodowania, przez wzgląd na to, że okoliczność mogąca stanowić podstawę odwołania i czas jej ujawnienia zbiegają się z czasem nawiązania stosunku pracy na podstawie powołania, są mało prawdopodobne.

Sąd odwoławczy uznał za uwodnioną okoliczność, że na stanowisko dyrektora SPZOZ w S. nawiązywanie stosunku pracy następowało na podstawie powołania (zob. też art. 68 k.p. w zw. z art. 46 ust. 3 u.d.l.) i trafnie wyjaśnił, że tego rodzaju stosunek pracy nie cechuje się trwałością i jego rozwiązanie może nastąpić w każdym czasie. Sąd drugiej instancji przytoczył też stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 11 kwietnia 1997 r., I PKN 79/97 (OSNP 1998, nr 4, poz. 117), że odwołanie pracownika zatrudnionego na podstawie powołania w drodze konkursu na czas określony przed upływem oznaczonego

terminu, nie stanowi nadużycia prawa - art. 8 k.p., jeżeli pracodawca nie działał w złej wierze lub w celu szyskany pracownika. Ponadto w wyroku z dnia 15 grudnia 2000 r. I PKN 170/00 (OSNP 2002, nr 16, poz. 377) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że pracownik zatrudniony na podstawie powołania nie może skutecznie kwestionować odwołania ze stanowiska równoznacznego z wypowiedzeniem umowy o pracę, ze względu na brak uzasadnionej przyczyny.

Artykuł 46 ust. 2 pkt 4 u.d.l. stanowi, że kierownikiem podmiotu leczniczego może być osoba, która nie została prawomocnie skazana za przestępstwo popełnione umyślnie. Podobnie przepisy rozporządzenia z dnia 6 lutego 2012 r. nie nakładają na kandydatów na stanowiska kierownicze uczestniczących w postępowaniu konkursowym obowiązku poinformowania członków komisji konkursowej o toczącym się przeciwko nim postępowaniu karnym i rodzaju zarzucanego im czynu zabronionego (por. § 12 ust. 1 określający wymagane dokumenty), jak również tego rodzaju okoliczność nie została wymieniona w tym rozporządzeniu, jako przyczyna stwierdzenia nieważności postępowania konkursowego (§ 8 ust. 1), ale gdyby członkowie komisji konkursowej mieli taką wiedzę w odniesieniu do powoda, wynik konkursu mógłby być inny. Należy bowiem podkreślić, że z materiału dowodowego wynika, iż ujawnienie faktu prowadzenia przeciwko powodowi postępowania karnego miało istotne znaczenie dla poszukiwania przez pozwanego rozwiązania prawnego tej sytuacji i nienawiązania z nim stosunku pracy, aczkolwiek ostatecznie pozwany wybrał inne rozwiązanie w postaci stwierdzenia nieważności postępowania konkursowego z uwagi, jak się później okazało, na błędne zakwalifikowanie relacji pomiędzy powodem a przewodniczącym komisji konkursowej.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że treść zarzutu postawionego powodowi (k. 145/2) i skierowanie aktu oskarżenia do sądu mogły uzasadniać utratę zaufania pozwanego do kandydata, który wygrał konkurs na stanowisko dyrektora SPZOZ - jako jednostki sektora finansów publicznych (por. art. 9 pkt 10 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, jedn. tekst. Dz. U. z 2022 r., poz. 1634) i sama w sobie dawałaby podstawę do odwołania powoda po powzięciu tej informacji (aspekt wewnętrzny), zwłaszcza że jak to wynika z pisma powoda ze stycznia 2013 r. (k. 76) procesem tym interesowały się już lokalne media (aspekt

zewewnętrzny, wizerunkowy). Funkcja, którą miał pełnić powód wiązała się z bezpośrednią odpowiedzialnością za zarządzanie publicznym mieniem (por. też zakres kompetencji określony w art. 46 ust. 1, art. 52 i art. 53 u.d.l.). W tych okolicznościach trudno byłoby uznać odwołanie powoda za dokonane w złej wierze lub w celu jego szyskany.

Według przepisów kodeksu pracy pracownik zatrudniony na podstawie powołania może być w każdym czasie - niezwłocznie lub w określonym terminie - odwołany ze stanowiska przez organ, który go powołał. Dotyczy to również pracownika, który na podstawie przepisów szczególnych został powołany na stanowisko na czas określony (art. 70 § 1 k.p.). Odwołanie jest równoznaczne z wypowiedzeniem umowy o pracę. W okresie wypowiedzenia pracownik ma prawo do wynagrodzenia w wysokości przysługującej przed odwołaniem (art. 70 § 2 k.p.). Odwołanie jest równoznaczne z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia, jeżeli nastąpiło z przyczyn, o których mowa w art. 52 lub art. 53 k.p.

Oczywiście sam fakt prowadzenia przeciwko powodowi postępowania karnego nie mógłby uzasadniać odwołania go bez wypowiedzenia, ale jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 marca 2007 r., II PK 225/06, skutek rozwiązujący może nastąpić niezwłocznie albo po upływie okresu równego okresowi wypowiedzenia, w zależności od przyczyny odwołania. Pracownik zatrudniony na podstawie powołania może ubiegać się o odszkodowanie w związku z rozwiązaniem stosunku pracy, gdy organ, nie mając obowiązku podawania przyczyny odwołania, przyczynę taką wskazuje, która w konkretnym przypadku nie wystąpiła (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2017 r., II PK 84/16).

Zgodnie z art. 36 § 1 pkt 1 i § 1¹ k.p. (odnoszącym się do stosunku pracy nawiązanego na podstawie umowy o pracę), w wersji obowiązującej do 22 lutego 2016 r. (por. ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 1220) okres wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas określony był uzależniony od okresu zatrudnienia u danego pracodawcy i wynosił 2 tygodnie jeżeli pracownik był zatrudniony przez czas krótszy niż 6 miesięcy. Do okresu zatrudnienia wliczało się okres zatrudnienia u poprzedniego pracodawcy, jeżeli zmiana pracodawcy nastąpiła na zasadach

określonych w art. 23¹ k.p., a także w innych przypadkach, gdy z mocy odrębnych przepisów inny pracodawca jest następcą prawnym w stosunkach pracy nawiązanych przez pracodawcę poprzednio zatrudniającego tego pracownika.

Zważywszy, że odwołanie powoda mogłoby nastąpić tuż po jego powołaniu, to nawet stosując analogię z art. 36 k.p. okres odwołania mógłby wynieść jedynie dwa tygodnie. Jednak zgodnie z powołanym art. 70 § 1 k.p. odwołanie pracownika zatrudnionego na podstawie powołania może nastąpić w każdym czasie - niezwłocznie lub w określonym terminie. Jak wynika z przytoczonego już orzecznictwa skutek rozwiązujący może nastąpić niezwłocznie albo po upływie okresu równego okresowi wypowiedzenia. W związku z przyczyną odwołania, tj. dowiedzeniem się przez organ pozwanego o toczącym się przeciwko powodowi postępowaniu karnym, skutek rozwiązujący mógłby nastąpić niezwłocznie i w konsekwencji powodowi nie przysługiwałoby też prawo do wynagrodzenia w okresie wspomnianych dwóch tygodni, tym bardziej, że przy niezwłocznym odwołaniu zbiegającym się czasowo z jego powołaniem, nie świadczyłby w ogóle pracy.

W tych okolicznościach faktycznych przyjęcie alternatywnego zachowania legalnego pozwanego (w związku z wystąpieniem przyczyny, uzasadniającej niezwłoczne odwołanie powoda ze stanowiska dyrektora, która ujawniła się po zakończeniu postępowania konkursowego) jest czynnikiem, który w swych konsekwencjach skutkuje ostatecznie brakiem szkody po stronie powoda, nawet gdyby pozwany nawiązał z powodem stosunek pracy na podstawie powołania, zgodnie z wynikami konkursu.

Z tych względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.

[as]